

Sygn. akt III AUa 573/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Sędziowie: SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko

SSA Robert Kuczyński

Protokolant: Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **K. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.**

o prawo do emerytury górniczej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 1 marca 2016 r. sygn. akt V U 1072/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Legnicy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 15 września 2015 r. i przyznał K. S. prawo do emerytury górniczej od dnia 1 marca 2015 r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

K. S., urodzony (...), na dzień 29 stycznia 2014 r. udowodnił 16 lat, 9 miesięcy i 11 dni okresu pracy górniczej. Wnioskodawca nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Pierwszy wniosek o emeryturę górniczą wnioskodawca złożył 23 września 2013 r. Decyzją z 10 października 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił K. S. prawa do emerytury górniczej uznając, że udowodnił jedynie 11 lat i 26 dni pracy górniczej wobec wymaganych 25 lat takiej pracy.

Kolejną decyzją odmowną, z dnia 29 stycznia 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. ustalił, że staż pracy górniczej wnioskodawcy wynosił 16 lat, 5 miesięcy i 23 dni i również nie uzasadnia przyznania świadczenia.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2014 r., w sprawie o sygn. akt VU 159/14, Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił odwołania wnioskodawcy od obu ww. decyzji, uznając, że żaden z nieuwzględnionych przez organ rentowy okresów zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) od 1 kwietnia 2003 r. do 31 marca 2004 r., w (...) w L. od 1 lutego 1998 r. do 31 grudnia 2000 r. i w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) od 4 lutego 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. nie mogą być traktowane jako praca górnicza, a pozostałe okresy zatrudnienia wskazywane przez wnioskodawcę u ww. pracodawców i w (...) S.A. O/(...) (...) w P. są niewystarczające do uzupełnienia brakującego stażu pracy górniczej do przyznania spornego świadczenia.

Apelacja wnioskodawcy od powyższego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu prawomocnym wyrokiem z 26 marca 2015 r.

W dniu 27 marca 2015 r. K. S. złożył ponowny wniosek o przyznanie emerytury górniczej. W wyniku jego rozpoznania Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 15 września 2015 r. odmówił K. S. prawa do emerytury górniczej uznając, że udowodnił jedynie 16 lat, 9 miesięcy i 11 dni pracy górniczej wobec wymaganych 25 lat takiej pracy.

W okresie od 19 listopada 1982 r. do 31 lipca 1997 r. K. S. był zatrudniony w (...) S.A. Oddział Zakładu (...) w P., gdzie pracował na stanowisku inspektora nadzoru robót mechanicznych pod ziemią (od 1 lipca 1986 r. do 31 lipca 1989 r.) oraz starszego inspektora nadzoru robót mechanicznych pod ziemią (od 1 sierpnia 1989 r. do 31 marca 1991 r., od 1 sierpnia 1991 r. do 31 października 1991 r., od 1 sierpnia 1992 r. do 31 sierpnia 1992 r., od 1 stycznia 1994 r. do 28 lutego 1994 r., od 1 stycznia 1996 r. do 28 lutego 1996 r.). W czasie tego zatrudnienia przez okres 6 miesięcy i 12 dni wnioskodawca przebywał na zasiłku chorobowym.

Na ww. stanowiskach wnioskodawca był pracownikiem działu inwestycji. Dział ten był kierowany przez dyrektora ds. inwestycji, któremu podlegały służby branży elektrycznej, mechanicznej i górniczej. Wnioskodawca pracował w służbie mechanicznej. Był jedynym inspektorem nadzoru robót mechanicznych. Praca wnioskodawcy na stanowisku inspektora i starszego inspektora robót mechanicznych pod ziemią polegała na nadzorowaniu przebiegu robót inwestycyjnych wykonywanych na terenie kopalni (...) przez zewnętrzne firmy (budowa przenośników taśmowych, dozowników rudy, szybików i rurociągów podsadzkowych). W ramach realizacji tych obowiązków K. S. zawierał umowy z inwestorami, zjeżdżał z kontrahentami pod ziemię, gdzie dokonywał bezpośrednio weryfikacji stanu wyrobiska przeznaczonego pod roboty pod kątem jego zgodności z dokumentacją projektową, nadzorował wydawanie materiałów budowlanych z magazynu inwestycyjnego, przebieg realizacji wykonawstwa, a ponadto dokonywał odbioru wykonanych robót oraz zajmował się rozliczeniem księgowym. Czynności powyższe wnioskodawca wykonywał na wszystkich obszarach kopalni. Z czasem zakres nadzoru wnioskodawcy zawężono na skutek wyodrębnienia stanowisk wyspecjalizowanych do nadzoru budowy instalacji rurociągowych, klimatyzacji i wyciągów.

Zjazdy pod ziemię wnioskodawca odbywał w zależności od potrzeb, około 3 - 4 razy w tygodniu w godzinach od 8:00 do 12:00-13:00.

W dniu 3 marca 1984 r. K. S. otrzymał zatwierdzenie Okręgowego Urzędu Górniczego w charakterze osoby średniego dozoru ruchu specjalności mechanicznej w podziemnych zakładach górnictwa rud i innych, natomiast w dniu 28 lutego 1989 r. - zatwierdzenie w charakterze osoby wyższego dozoru ruchu specjalności mechanicznej w podziemnych zakładach górnictwa rud i innych. W dniu 7 kwietnia 1998 r. wnioskodawca uzyskał kwalifikacje do zatrudnienia na stanowisku Kierownika Działu (...) w zakładach górniczych podziemnych wydobywających kopaliny inne niż węgiel kamienny.

Organ rentowy, z okresu zatrudnienia w (...) S.A. Oddział Zakładu (...) w P., nie zaliczył wnioskodawcy następujących okresów: od 1 lipca 1986 r. do 31 lipca 1989 r., od 1 sierpnia 1989 r. do 31 marca 1991 r., od 1 sierpnia 1991 r. do 31 października 1991 r., od 1 sierpnia 1992 r. do 31 sierpnia 1992 r., od 1 stycznia 1994 r. do 28 lutego 1994 r., od 1 stycznia 1996 r. do 28 lutego 1996 r. Od 1 stycznia 1991 r. do 31 marca 1991 r. wnioskodawca przebywał na zwolnieniu lekarskim. W sierpniu 1992 r. wnioskodawca przepracował 3 dniówki pod ziemią. W miesiącu styczniu 1994 r. wnioskodawca przepracował 9 dniówek, a w lutym 1994 r. zero dniówek i był na zwolnieniu lekarskim w okresach od 5 do 18 stycznia 1994 r. i od 31 stycznia do 25 lutego 1994 r. W roku 1996 wnioskodawca korzystał ze zwolnienia lekarskiego od 10 stycznia do 28 lutego. W ciągu tych dwóch miesięcy nie pracował pod ziemią.

W okresie od 1 sierpnia 1997 r. do 31 grudnia 2000 r. K. S. był zatrudniony w Zakładzie Usług (...) w L. (powstałym w wyniku restrukturyzacji (...) S.A. O/(...) (...) w P.) początkowo na stanowisku Dyrektora do Spraw Produkcji oraz od 1 lutego 1998 r. Dyrektora d/s Produkcji - Naczelnego Inżyniera pod ziemią. Do obowiązków wnioskodawcy należało utworzenie - w trybie pilnym - wydziału robót dołowych. Przedmiotem działalności przedsiębiorstwa była bowiem budowa maszyn ciężkich, zamurowywanie ociosów, zabudowa suwnic oraz przedłużanie przenośników taśmowych, natomiast spółka nie dysponowała dostateczną liczbą specjalistów do wykonywania prac przy montażu przenośników taśmowych, szybów, dozowników rudy, rurociągów wody technologicznej i rurociągów podsadzkowych, rozdzielni elektrycznych oraz stacji transformatorowych.

Z chwilą utworzenia wydziału dołowego wnioskodawcy powierzono jego prowadzenie, w szczególności poprzez organizowanie prac zatrudnionych tam osób (ok. 70-100 pracowników). Wnioskodawca był jedyną osobą w spółce, która posiadała niezbędne kwalifikacje i zatwierdzenia górnicze. Był jedynym pracownikiem wyższego dozoru technicznego. W tym uzyskał kwalifikacje kierownika działu energomechanicznego. W związku z tym, z ramienia pracodawcy sprawował samodzielnie bezpośredni nadzór nad pracami w kopalniach będących kontrahentami (...). Nadzór sprawowany przez wnioskodawcę zapewniał prawidłowość przebiegu procesu produkcji zgodnie z przyjętymi planami technologicznymi oraz procedurami obowiązującego systemu jakości. W nomenklaturze prac dołowych wnioskodawca miał uprawnienia nadsztygara. Stanowisko dyrektora w prawie górniczym nie występuje i było używane na potrzeby prac administracyjnych na powierzchni.

W czasie zatrudnienia w (...) (2 lata i 11 miesięcy) wnioskodawca był nieobecny w pracy z powodu choroby w okresach: 29 listopada - 12 grudnia 1999 r. (24 dni), 8 marca - 24 marca 2000 r. (14 dni) i 18 sierpnia - 12 września 2000 r. - łącznie okres absencji z tego powodu wyniósł 2 miesiące i 6 dni.

W miesiącach, w których wnioskodawca nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego wnioskodawca pracował przez co najmniej połowę dniówek roboczych pod ziemią, poza miesiącem lipcem 1999 r., gdy zjeżdżał 5 razy w miesiącu pod ziemię i w maju 2000 r., gdy odnotował tylko 7 zjazdów do kopalni.

W okresie od 2 stycznia 2001 r. do 30 czerwca 2004 r. K. S. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...), gdzie pracował w charakterze: wiceprezesa zarządu - zastępcy Dyrektora Naczelnego pod ziemią od 2 stycznia 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r., wiceprezesa zarządu - zastępcy Dyrektora Naczelnego pod ziemią - Główny Inżynier Energomaszynowy pod ziemią od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. (w tym okresie wnioskodawca pobierał przez okres 5 dni zasiłek chorobowy), prezesa zarządu - dyrektora naczelnego pod ziemią z jednoczesnym pełnieniem obowiązków Głównego Inżyniera Energomaszynowego pod ziemią od 1 kwietnia 2003 r. do 30 czerwca 2004 r.

W początkowym okresie zatrudnienia wnioskodawca, jako główny inżynier energomaszynowy odpowiadał za jakość sprzętu (maszyny ciężkie do robót drażeniowych, maszyny załadownicze, wozy odstawcze, wozy transportowe, samojezdne wozy paliwowe), który używany był przy realizacji przedmiotu działalności przedsiębiorstwa w zakresie wykonywania pod ziemią robót montażowych związanych z budową taśm, rurociągów mostów wentylacyjnych oraz przebudową wyrobisk. W celu realizacji powierzonych mu obowiązków, ubezpieczony zjeżdżał pod ziemię około 3-4 razy w tygodniu, w przypadku awarii którejkolwiek z maszyn. Jednorazowo zjazd trwał średnio od 8:00 do 14:00. W tym czasie wnioskodawca zajmował się ustaleniem źródła awarii, które usuwali inni pracownicy. Zakres obowiązków i sposób ich wykonywania był bardzo podobny do zakresu obowiązków wnioskodawcy, jakie miał w czasie zatrudnienia

w Zakładach (...) w P., z tą zmianą, że działał w nadzorze z ramienia wykonawcy, a nie z ramienia inwestora – kopalni. Dozór inwestycyjny kopalni, która zleciła roboty spółce (...) nie zastępował dozoru wykonawczego pracodawcy.

W okresie, gdy wnioskodawca zajmował stanowisko Prezesa Zarządu - Dyrektora Naczelnego pod ziemią z jednoczesnym pełnieniem obowiązków Głównego Inżyniera Energomaszynowego pod ziemią spółka miała trudności z pozyskiwaniem zamówień i kontrahentów. W związku z powyższym praca K. S. skupiała się na poszukiwaniu nowych inwestycji. Prace te wnioskodawca wykonywał na powierzchni, bowiem od lutego 2003 r. do końca zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) ubezpieczony nie wykonywał już zjazdów pod ziemię.

Od 23 do 27 września 2002 r. wnioskodawca przebywał na zwolnieniu lekarskim.

W dniu 4 grudnia 2003 r. K. S. uzyskał stopień Dyrektora Górniczego I stopnia. Od 4 lutego 2010 r. do 29 stycznia 2014 r. wnioskodawca był zatrudniony w (...) S.A Oddział Zakłady (...), gdzie w okresie od 4 lutego 2010 r. do 31 stycznia 2011 r. zajmował stanowisko Głównego Inżyniera Rozwoju Kierownika Działu Planowania i Analiz pod ziemią, przy czym przez okres 9 miesięcy i 27 dni przebywał na zasiłku chorobowym. Praca wnioskodawcy polegała na nadzorowaniu przebiegu robót inwestycyjnych (przygotowywanie planów działalności inwestycyjnych, kontrola realizacji ich wykonywania, nanoszenie poprawek w dokumentacji) wykonywanych na rzecz przedsiębiorstwa przez firmy zewnętrzne (branża górnicza, maszynowa i elektryczna). Zasadniczo wnioskodawca wykonywał swoje obowiązki na powierzchni, gdzie zajmował się również pozyskiwaniem nowych inwestycji oraz wykonywaniem czynności biurowych. Nadzór bezpośredni prac zaplanowanych przez wnioskodawcę wykonywali pod ziemią nadsztygarzy.

Działając na wniosek K. S., komisja weryfikacyjna dla pracowników dozoru i kierownictwa ruchu pod ziemią lub pracowników zatrudnionych na stanowiskach inżynieryjno-technicznych pod ziemią, po przesłuchaniu wnioskodawcy i świadków w osobie J. W., J. G., K. D., W. C., H. B., J. B., W. S. i J. M., w protokole nr (...) ustaliła, że K. S. we wszystkich okresach zatrudnienia niezaliczonych przez ZUS do stażu górniczego wykonywał pracę na stanowiskach zaliczanych do pracy górniczej.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie K. S. zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd wyjaśnił, że chybiony był wniosek organu rentowego o odrzucenie odwołania, oparty na zarzucie powagi rzeczy osądzonej, gdyż jakkolwiek wnioskodawca do ponownego wniosku o emeryturę z 27 marca 2015 r. nie załączył żadnych nowych dowodów, które w myśl art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. 2009. 153.1227 ze zm. - dalej zwanej ustawą emerytalną) pozwoliłyby na ponowne merytoryczne rozpatrzenie sprawy, to nie można było pominąć faktu, że w treści odwołania, które zainicjowało wszczęcie postępowania w niniejszej sprawie, ubezpieczony zgłosił nowe dowody, w postaci dokumentu protokołu nr 3/2015, jak i zeznań nowych świadków, które nie stanowiły przedmiotu rozpoznania w sprawie o sygn. akt VU 159/14. W tych okolicznościach wydanie przez organ rentowy w dniu 15 września 2015 r. nowej decyzji, co do świadczenia będącego przedmiotem wcześniejszej decyzji i postępowania wcześniej zakończonego prawomocnym wyrokiem sądu odwoławczego, uprawniało K. S. do wniesienia kolejnego odwołania do sądu od nowej decyzji odmownej, a wszczęta w ten sposób sprawa cywilna nie była sprawą o to samo świadczenie w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2007 r., sygn. akt I UK 266/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., sygn. akt III UK 100/08). Powyższe zadecydowało w ocenie Sądu o tym, że w chwili wniesienia odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 15 września 2015 r. brak było przeszkód do nadania sprawie biegu i merytorycznego jej rozpoznania.

Przechodząc do merytorycznej oceny odwołania Sąd pierwszej instancji przywołał art. 50a i art. 50c ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wskazał, że na gruncie niniejszej sprawy bezsporne było, że K. S. osiągnął wiek emerytalny i nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego.

Sporną kwestią wymagającą ustalenia, jak przyjął Sąd było natomiast to, czy wnioskodawca legitymuje się 25-letnim okresem pracy górniczej, o której mowa w art. 50a ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Organ rentowy wywodził bowiem, że na dzień 12 września 2013 r. ubezpieczony wykazał zaledwie 16 lat, 9 miesięcy i 11 dni pracy górniczej. K. S. argumentował natomiast, że decyzja organu rentowego jest niezgodna ze stanem faktycznym, bowiem prace górnicze

w wymiarze umożliwiającym mu nabycie prawa do emerytury wykonywał przez cały okres zatrudnienia w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w P., w Zakładzie Usług (...) w L., w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) oraz w (...) S.A. Oddział Zakłady (...).

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uwzględnieniu do pracy górniczej podlegał okres zatrudnienia K. S. w Zakładzie Usług (...) w L. od 1 lutego 1998 r. do 31 grudnia 2000 r., gdyż jak wynikało z zeznań świadków, będących współpracownikami wnioskodawcy w spornym okresie oraz z dokumentów w postaci wykazów zjazdów do kopalni, wnioskodawca sprawował bezpośredni nadzór nad podziemnymi robotami budowlano-montażowymi, robotami przy naprawie maszyn i wdrażaniu nowych urządzeń. Nowy zakład pracy wnioskodawcy, który powstał jako odłam (...), przy planowaniu i wykonywaniu prac w kopalniach pod ziemią musiał spełniać wymogi prawa górniczego, także w zakresie nadzoru nad pracami zleconymi przez kopalnię, a wśród zatrudnionych pracowników tylko wnioskodawca posiadał odpowiednie kwalifikacje, by nadzór taki sprawować na wszystkich etapach prac związanych z montażem kopalnianych urządzeń mechanicznych. Sąd zwrócił uwagę, że świadkowie podali, że nadzór ten wymagał podejmowania czynności osobiście przez wnioskodawcę na miejscu budowy, czyli pod ziemią. Według Sądu Okręgowego częstotliwość i wymiar prac wnioskodawcy pod ziemią wynikają z przedłożonych przez niego wykazów zjazdów pod ziemię, z których wynika, że tylko w 4 miesiącach wnioskodawca nie przepracował co najmniej połowy dniówek roboczych pod ziemią, co w dwóch z tych miesięcy (marchu i wrześniu 2000 r.) było spowodowane absencją chorobową.

Wobec powyższego Sąd ten uznał, że wyżej opisywana praca wykonywana przez ubezpieczonego była pracą wykonywaną pod ziemią w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej. Jednocześnie nie można jej zakwalifikować jako pracy sklasyfikowanej w punkcie 5 tego artykułu (dozór ruchu i kierownictwa ruchu kopalń), gdyż (...) w L. był typowym przedsiębiorstwem, o którym mowa art. 50c ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, zajmującym się pracami pod ziemią przy montażu przenośników taśmowych, szybów, dozowników rudy, rurociągów wody technologicznej i rurociągów podsadzkowych, rozdzielni elektrycznych oraz stacji transformatorowych. Z zeznań wnioskodawcy wynikało ponadto, że po utworzeniu wydziału robót dołowych zajmował się nadzorowaniem brygad wykonujących prace na terenie tej jednostki. Z ilości zjazdów pod ziemię wynika zaś, że nadzór ten sprawował nie tylko w oparciu o analizę dokumentacji na powierzchni, ale przede wszystkim pracując pod ziemią.

W konsekwencji Sąd doszedł do przekonania, że praca wykonywana przez K. S. w Zakładzie Usług (...) w L. od 1 lutego 1998 r. do 31 grudnia 2000 r. była pracą górniczą, a jej łączny wymiar wynosi 2 lata, 6 miesięcy i 24 dni – po uwzględnieniu okresu absencji chorobowej wnioskodawcy (2 miesiące i 6 dni) oraz z wyłączeniem miesiąca maja 1999 r. i lipca 2000 r., w których wnioskodawca nie przepracował co najmniej połowy dniówek roboczych pod ziemią.

Sąd uznał, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jest także wystarczający, by do stażu pracy górniczej uwzględnić wnioskodawcy jego zatrudnienie w (...) S.A. Oddział Zakładu (...) w P. w okresach: od 1 lipca 1986 r. do 31 lipca 1989 r. na stanowisku inspektora nadzoru robót mechanicznych pod ziemią i od 1 sierpnia 1989 r. do 31 marca 1991 r. na stanowisku starszego inspektora nadzoru robót mechanicznych pod ziemią - łącznie w wymiarze 4 lat i 9 miesięcy. Jak wskazał Sąd pierwszej instancji z zeznań świadków J. G., A. S. i J. W. wynika bowiem, że wnioskodawca w okresach tych pracował w służbie branży mechanicznej w dziale inwestycyjnym. Zajmował wtedy stanowisko samodzielne, był jedynym inspektorem nadzoru robót mechanicznych. Praca wnioskodawcy na stanowisku inspektora i starszego inspektora robót mechanicznych pod ziemią polegała na nadzorowaniu każdego etapu wdrażania inwestycji wykonywanych na terenie kopalni (...) przez zewnętrzne firmy, a dotyczące montażu nowych kopalnianych urządzeń mechanicznych, poczynając na planowaniu inwestycji, a kończąc na ich wykonywaniu, odbiorze i naprawie. Głównie chodziło o takie inwestycje, jak budowa przenośników taśmowych, dozowników rudy, szybków i rurociągów posadzkowych. Charakter jego prac odpowiadał więc pracom, jakie wykonywał w (...), z tym że jego rolą było nadzorowanie z ramienia inwestora (kopalni), a nie wykonawcy. Jednocześnie stanowisko inspektora, które wnioskodawca zajmował w rozpatrywanym okresie zostało wymienione w dziale C pkt 7 myślNIK trzeci (inspektor określonej specjalności nadzoru inwestycyjnego) załącznika nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk kierownictwa ruchu i dozoru ruchu pod ziemią w kopalniach siarki i kopalniach węgla brunatnego, na których zatrudnienie uważa się za pracę górniczą. Była to zatem

praca górnicza, sklasyfikowana w art. 50 c ust. 1 pkt 5 ustawy emerytalnej. Jednocześnie, mając na uwadze zakres czynności pracowniczych, wykonywanie ich na wszystkich rozległych obszarach kopalni, samodzielność zajmowanego etatu, a nadto fakt, że z zeznań świadków wynikało, iż wnioskodawca musiał zjeżdżać do kopalni 3 - 4 razy w tygodniu w godzinach od 8:00 do 12:00-13:00, Sąd uznał, że w spornym okresie wnioskodawca wykonywał pracę górniczą co najmniej w połowie wymiaru czasu pracy (art. 50b ustawy emerytalnej).

Odnosząc się do pozostałych, nieuwzględnionych okresów zatrudnienia wnioskodawcy w (...) S.A. Oddział Zakładu (...) w P., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że brak było podstaw do ich zaliczenia do pracy górniczej, z uwagi na fakt, że z dokumentów za ten okres jasno wynikało, że wnioskodawca nie pracował pod ziemią nawet w wymiarze połowy dniówek roboczych lub był nieobecny w pracy z powodu choroby.

Analogicznie do okresu od 1 lipca 1986 r. do 31 marca 1991 r. Sąd Okręgowy ocenił okres zatrudnienia K. S. w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) od 2 stycznia 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r. (8 miesięcy) i od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. W szczególności za miarodajne dla ustalenia rzeczywistego obrazu pracy wnioskodawcy w powyższych okresach, Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka J. G., który podał, że ubezpieczony wykonywał pod ziemią roboty montażowe, związane z budową taśm, rurociągów mostów wentylacyjnych oraz przebudową wyrobisk, co wymagało zjazdów pod ziemię około 3-4 razy w tygodniu. Zakres obowiązków i sposób ich wykonywania był bardzo podobny do zakresu obowiązków wnioskodawcy, jakie miał w czasie zatrudnienia w Zakładach (...) w P., z tą zmianą, że działał w dozorze z ramienia wykonawcy, a nie z ramienia inwestora – kopalni, a dozór inwestycyjny kopalni, która zleciła roboty spółce (...), nie zastępował dozoru wykonawczego pracodawcy. Stanowiska wnioskodawcy w dwóch powyższych okresach odpowiadały też stanowiskom wymienionym w dziale A pkt 2 i 3 myślNIK trzeci załącznika nr 2 do ww. zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z 23 grudnia 1994 r.

Łączny wymiar okresów pracy górniczej zaliczonej przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o wskazane dowody, tj. 2 lata, 6 miesięcy i 24 dni w (...)ie, 4 lata i 9 miesięcy w (...) oraz ponad 2 lata w (...) wraz ze stażem pracy górniczej ustalonym przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji, był wystarczający do przyznania emerytury na rzecz wnioskodawcy, bowiem łącznie okresy te przekraczają 25 lat.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z §11 ust. 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych(...) w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 sierpnia 2015 r.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucając wyrokowi naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a w szczególności art. 50a ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w sytuacji gdy wnioskodawca nie wykazał 25 lat pracy górniczej, co nie pozwala na przyznanie prawa do emerytury górniczej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie odwołania i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, względnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że wnioskodawca wykazał 25 lat pracy górniczej, w związku z czym, po spełnieniu pozostałych przesłanek, które nie były sporne, przysługuje mu prawo do emerytury górniczej na podstawie art. 50a ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.2016.887 j.t.).

Zgodnie z ww. przepisem górnicza emerytura przysługuje pracownikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) ukończył 55 lat życia; 2) ma okres pracy górniczej wynoszący łącznie z okresami pracy równorzędnej co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 10 lat pracy górniczej określonej w art. 50c ust. 1 i 3) nie przystąpił

do otwartego funduszu emerytalnego albo złożył wnioski o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa. Natomiast w myśl przepisu ust. 2 wiek emerytalny wymagany od pracowników: kobiet mających co najmniej 20 lat, a mężczyzn co najmniej 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, o której mowa w art. 50c ust. 1, wynosi 50 lat. Natomiast art. 50c ust. 1 ww. ustawy szczegółowo określa, co należy rozumieć pod pojęciem pracy górniczej.

Istotne jest, że reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 232 k.p.c.), a więc także w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych, zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie to wnioskodawca winien wykazać, że legitymuje się odpowiednim okresem pracy górniczej lub pracy równorzędnej.

Jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy spornymi okresami, od których zależało nabycie prawa do emerytury górniczej przez wnioskodawcę były okresy jego zatrudnienia w (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w P., w Zakładzie Usług (...) w L., w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) oraz w (...) S.A. Oddział Zakłady (...).

Analizując zatrudnienie K. S. w powyższych okresach słusznie Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że przedstawione przez wnioskodawcę nowe dowody w postaci protokołu nr (...) posiedzenia komisji weryfikacyjnej dla pracowników dozoru i kierownictwa ruchu pod ziemią z dnia 25 września 2015 r. oraz zeznań świadków W. C., K. D., J. G., J. M., E. S., A. S., W. S. oraz J. W. dają podstawy do uznania, że wykonywał on prace górniczą zarówno w Zakładzie Usług (...) od 1 lutego 1998 r. do 31 grudnia 2000 r., kiedy to był dyrektorem ds. produkcji – naczelnym inżynierem pod ziemią, jak i w (...) S.A. Oddział (...) od 1 lipca 1986 r. do 31 lipca 1989 r. jako inspektor nadzoru robót mechanicznych pod ziemią oraz od 1 sierpnia 1989 r. do 31 marca 1991 r. jako starszy inspektor nadzoru robót mechanicznych pod ziemią, a dalej w Przedsiębiorstwie (...) S.A. T. Kopalnia (...) od 2 stycznia 2001 r. do 31 sierpnia 2001 r., kiedy pracował jako wiceprezes zarządu - zastępca dyrektora naczelnego pod ziemią oraz od 2 kwietnia 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. jako wiceprezes zarządu - zastępca dyrektora naczelnego pod ziemią, główny inżynier maszynowy pod ziemią.

Ustaień dotyczących dniówek górniczych w tych okresach Sąd I instancji dokonał na podstawie ww. protokołu komisji weryfikacyjnej oraz zeznań świadków, które są wiarygodne, spójne i których nie zakwestionował organ rentowy.

Trzeba też wskazać, że zarówno w obecnym postępowaniu, jak i w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Legnicy pod sygn. VU159/14, także dotyczącym prawa do emerytury górniczej, Sądy I instancji przeprowadziły dowód z zeznań świadków, będących bezpośrednimi współpracownikami wnioskodawcy na okoliczność charakteru jego zatrudnienia i rodzaju wykonywanych prac górniczych pod ziemią u ww. pracodawców. Trzeba jednak podkreślić, że w poprzednim postępowaniu Sąd Okręgowy uznał za bezprzedmiotowe rozważania co do charakteru pracy wnioskodawcy w (...) S.A. od 2 stycznia 2001 r. do 31 marca 2003 r., czym zajął już się Sąd w niniejszym postępowaniu. Podobnie było w przypadku zatrudnienia wnioskodawcy w (...) S.A. (...) m.in. od 1 lipca 1986 r. do 31 marca 1991 r. Tymczasem z analizy korelujących ze sobą zeznań świadków, współpracowników wnioskodawcy wynika jednoznacznie, że w okresach uznanych przez Sąd Okręgowy za pracę górniczą K. S. przez wymaganą ilość czasu zjeżdżał pod ziemię. Kwestie te w sposób niezwykle drobiazgowy przedstawił Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a z zajęтым tam stanowiskiem i tokiem rozumowania Sądu Okręgowego w pełni zgadza się Sąd Apelacyjny, wobec czego nie ma potrzeby powtarzania opisanego tam dokładnie i rzeczowo charakteru zatrudnienia wnioskodawcy.

Uznając, że K. S. spełnił wszystkie przesłanki do nabycia prawa do emerytury górniczej, Sąd I instancji prawidłowo przyznał mu prawo do tego świadczenia. Sąd Apelacyjny oddalił apelację Zakładu, jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało wydane na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

adwokackie, przy ograniczeniu stawki minimalnej do 75% z uwagi na prowadzenie sprawy w obu instancjach przez tego samego pełnomocnika.

SSO del. Izabela Głowacka-Damaszko SSA Irena Różańska-Dorosz SSA Robert Kuczyński

R.S.